

I. ROZPRAWY

STANISŁAW GRODZISKI (Kraków)

Działalność wydawnicza w dziedzinie źródeł do historii państwa i prawa polskiego

Osiągnięcia i niepowodzenia

I. Wprowadzenie. II. Okres wstępny. III. Era pracy organicznej w historii prawa. IV. Okres międzywojenny. V. Czasy współczesne. VI. Wnioski

I

Nie trzeba zbyt wnikliwych badań aby stwierdzić, że w dziedzinie edycji źródeł do historii państwa i prawa polskiego stan obecny jest niezadowolający. Nie brakuje wydawców, dobrze, a nawet znakomicie do tej pracy przygotowanych; brakuje natomiast osiągnięć. Edycje, które mogłyby stanowić legitymację poziomu i dorobku tej dyscypliny, mamy w ostatnich latach wyraźnie mniej, a nic nie zapowiada, aby miały się w najbliższym czasie liczniej pojawiać.

Nie jest to więc zastój chwilowy ani cechujący jedną tylko dziedzinę czy epokę, na przykład okres porozbiorowy. W zakresie techniki edytorskiej, choć wcale wysokiej, niewielki jednak krok naprzód zrobiliśmy od lat siedemdziesiątych, skoro balzerowskie *Corpus iuris Polonici* do tychczas uchodzi za wydawnictwo nowoczesne. W zakresie efektywności znajdujemy się daleko w tyle za czasami Franciszka Piekosińskiego; nie tylko nie możemy się poszczycić rosnącymi szeregami wartościowych serii wydawniczych, ale — bez poważnych po temu powodów — zarzuciliśmy sporo sensownych, nie dokończonych inicjatyw. Produkujejmy natomiast liczne *dispersa*. Wypada się więc zastanowić nad tym, jak do tego zahamowania doszło oraz jakie znaleźć można drogi wyjścia z obecnego impasu.

W z górą stuletniej już pracy kilku pokoleń badaczy, trudzących się nad edycjami do historii państwa i prawa polskiego, zdarzały się okresy płodne w osiągnięcia i czasy zastoju, a nawet regresu. Wiązało się to

oczywiście z ogólnymi warunkami rozwoju kultury narodowej, ale niepoślednią rolę odgrywał też stan organizacyjny nauk historycznych i prawnych.

Spoglądając na ów dorobek z perspektywy stulecia, wyróżnić można zatem kilka etapów, charakteryzujących się specyficznym tempem pracy, nieraz wręcz imponującym. Za tym ożywieniem edytorskim postępowały też osiągnięcia w zakresie monograficznym, wreszcie próby syntez. Byłyby to — najogólniej biorąc — okres wstępny do lat siedemdziesiątych XIX w.; okres od lat siedemdziesiątych do wojny światowej; czasy międzywojenne; lata współczesne. A oto próba zwięzłej charakterystyki tych okresów.

II

Nazwą „okres wstępny” określić można czasy formowania się na ziemiach polskich historii prawa jako odrębnej dyscypliny naukowej; wiadomo, iż wiązało się to z rozkwitem szkoły historycznej w prawoznawstwie¹. W dziedzinie edytorskiej obserwujemy odchodzenie od prymitywnej metody antykwarycznej, ale nieliczne, indywidualne przedsięwzięcia wydawnicze nie były jeszcze podporządkowane żadnej myśli przewodniej. Najczęściej były one efektem mecenatu światłych jednostek; działalność Józefa Maksymiliana Ossolińskiego czy Edwarda Raczyńskiego znajdowała bowiem naśladowców². Sięganie do pamiątek przeszłości dziejowej, udostępnianie ich drukiem szerszym kręgom czytelniczym wynikało nieraz z chęci przysporzenia sławy własnemu rodowi — np. dzięki Władysławowi Krasińskiemu, synowi poety Zygmunta, uporządkowany został bogaty księgozbiór, który dał podstawę dla takich pięknych serii edytorskich, jak: „Biblioteka Ordynacji Krasińskich”, „Muzeum Konstantego Świdzińskiego” i „Biblioteka Ordynacji Myszkowskich”. Powoli jednak torował sobie drogę pogląd, iż działalność tę traktować należy jako służbę dla kultury narodowej. Kiedy hr. Aleksander Stadnicki legował znaczną część swojego majątku na cele naukowe, stwierdzał w testamencie, iż czyni to „aby po mojej śmierci dzieło wyszukiwania i wydawania pomników krajowych, któremu kilka lat mego życia poświęciłem, na większą skalę przedsięwziętem być mogło”³. Po-

¹ A. Vetulani, *Dzieje historii prawa w Polsce*, Kraków 1948, s. 8 i n.; J. Bardach, *Historia państwa i prawa polskiego*, t. I, Warszawa 1964, s. 27.

² Rola organizatorska bogatych ziemian-mecenasów, w indywidualnych wypadkach dobrze znana, zasługuje na odrębne podsumowanie.

³ Przedmowa O. Pietruskiego o L. Tatomira do dzieła: *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej, z Archiwum t.zw. Bernardyńskiego we Lwowie na skutek fundacji ś.p. Aleksandra Stadnickiego wydane staraniem Galicyjskiego Wydziału Krakowego*, t. I, Lwów 1868.

dobną myśl wyraził Jan z Kościelca Działyński, kiedy na posiedzeniu Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk dziękowano mu za hojną subwencję, która umożliwiła wydawanie wielotomowego *Kodeksu dyplomatycznego Wielkopolski*⁴.

Plon owego okresu jest skromny. Nie można jednak pomijać faktu, że takie dzieła jak Jana Wincentego Bandtkiego *Jus Polonicum* (1831) czy Jozafata Ohryzki drugie wydanie *Volumina Legum* (Petersburg 1859 - - 1860), nie mówiąc o kilku kodeksach dyplomatycznych, do dziś są w częstym użyciu. Tyleż w tym zasługi tamtejszych wydawców, co i naszej winy.

III

Okres od lat siedemdziesiątych XIX w. do pierwszej wojny światowej można bez obawy o zarzut poszerzenia granic nazwać erą pracy organicznej w historii prawa. Pokolenia badaczy, wchodzących do nauk w ciągu tych czterdziestu lat, miały podobny stosunek do pracy naukowej, jako nader ważnej służby publicznej. Zerwano z romantycznym upiększaniem przeszłości narodowej. Zrezygnowano też z przedwczesnych prób syntez i zwrócono się „do podstaw”, to jest ku badaniom monograficznym. Te zaś nie mogły liczyć na powodzenie bez uprzedniego uporządkowania, poszerzenia i krytycznego opracowania bazy źródłowej. Wiązało się to z odziedziczonym po poprzednikach i uzasadnionym nieśtety przekonaniem, iż pod panowaniem zaborców pomnikom wielkiej przeszłości dziejowej polskiej zagraża nie tylko sam upływ czasu. Należy je zatem wydobywać z zapomnienia i ratować od zniszczenia — stąd poważna rola regionalnych towarzystw naukowych i organizacji typu warszawskiej „Kasy im. Mianowskiego” czy galicyjskich „Gron Konserwatorów” — oraz udostępniać ich treść społeczeństwu poprzez wydawanie drukiem. Traktowano to jako pierwszy obowiązek wobec narodu i jego kultury: „być-że więc nam dziś i budowniczym genialnym i pracownikiem twardych rzemiosł zarazem! Być-że nam mistrzem dwoistym, troistym, a w pracy kwapić się, dwoić i troić, bo materiały co dzień niszczeją i giną” — wzywał Antoni Zygmunt Helcel⁵. Nie było kwestią przypadku, iż niejeden konspirator czy powstaniec — jak np. August Bielowski czy Franciszek Piekosiński — swą pracę naukową

⁴ „Wiem, że okurzając z pyłu pomniki stawiane zasługą naszych ojców, nie zapracuję sobie na literacką sławę, a jeszcze mniej na materialne korzyści; ale właśnie ta pewność kołysze we mnie, starym szlachcicu polskim, swobodne uczucie, że daję, a nie biorę; składam więc z radością grosz wdowi w skarbnicę Polski, bo to jest i będzie nieśmiertelnym celem miłości i poświęceń wszystkich prawych jej synów” (*Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. I, Poznań 1877, s. VII).

⁵ Cyt. za A. Vetulanim, o.c., s. 26.

traktował jako dalszy ciąg walki wyzwoleniczej, poczytując to za patriotyczny obowiązek.

Od poprzedniego etapu różnił się ten okres bardzo wyraźnie. Sformułowano bowiem pierwsze, wcale ambitne programy edytorskie oraz stworzono ramy organizacyjne dla ich realizacji. Można bowiem mówić o takich ramach od chwili, kiedy Towarzystwo Naukowe Krakowskie, skromna instytucja o charakterze lokalnym, przeobraziło się w Akademię Umiejętności. Ta bowiem rychło zdobyła sobie bezsporną powagę naukową nie tylko w trzech dzielnicach polskich, ale i na szerszym forum europejskim. Zrazu był to nie tyle autorytet instytucji, młodej i ubogiej, lecz działających dla niej uczonych; z czasem okrzepła i jej firma.

Jako twórcę pierwszego programu wydawniczego w dziedzinie źródeł do historii stropolskiego ustroju i prawa, wymienia się Antoniego Zygmunta Helcla⁶. Myślał on początkowo o syntezie, którą należy poprzedzić rzetelnym studium źródłowym, w postaci osobnego wydawnictwa *Starodawnych prawa polskiego pomników*. Pierwszy tom tego dzieła ukazał się w 1856 roku, drugi w kilkanaście lat później, tuż przed śmiercią Helcla, w 1870 r. W przedmowie do drugiego tomu zamieścił Helcel rodzaj testamentu naukowego, zobowiązując się, iż ewentualnym kontynuatorom tego dzieła przekaze prawo wykorzystania zgromadzonych przez siebie, bogatych materiałów⁷. Tak powstała seria wydawnicza, prowadzona dalej przez Michała Bobrzyńskiego i innych badaczy, aż do Stanisława Kutrzeby⁸.

⁶ Z nowszej, poświęconej mu literatury por. W. Kozub, *Myśl polityczna Antoniego Zygmunta Helcla*, Kraków 1978.

⁷ *Starodawne prawa polskiego pomniki*, t. I, Kraków 1856, przedmowa; ibidem t. II, Kraków 1870, przedmowa, s. X.

⁸ Komisja Historyczna Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, później Akademii Umiejętności, przejąwszy spuściznę Antoniego Zygmunta Helcla, uznała się tym samym za spadkobierczynię jego pracy edytorskiej. Przejawiło się to w nazwie „Starodawne prawa polskiego pomniki” (por. kartę tytułową t. III i IV) oraz w ich zawartości. Zgodnie z planem Helcla, wydano najpierw w t. III (1874) tzw. Korekturę Taszyckiego. „najpiękniejszy pomnik pracy prawodawczej polskiej za zygmunto-wskich czasów”. Podjęto też 14 VI 1873 r. odpowiednią uchwałę o wytyczeniu treści tej serii zgodnie z koncepcją helclowską (por. „Rocznik Zarządu Akademii Umiejętności”, Kraków 1874, s. 163).

W t. IV (1875) i V (1878), prócz statutów synodalnych krakowskich i poznańskich w opracowaniu Udalryka Heyzmanna, zawarto kilka cennych pomników piśmiennictwa prawniczego (*Tractatus de natura iurium et bonorum regis* Stanisława Zaborowskiego; *Monumentum*, Jana Ostroroga; *Tractatus de potestate papae* Pawła Włodkowica), przygotowanych do druku przez Michała Bobrzyńskiego. Następne tomy (VI — 1880; VII cz. 1-3: 1882-1885; VIII cz. 1-2: 1884-1886; IX: 1899; X: 1888) w opracowaniu M. Bobrzyńskiego, F. Piekosińskiego i B. Ulanowskiego zawierały głównie materiał zapiskowy sądów królewskich, ziemskich, grodzkich, a nawet i wiejskich. Wydawnictwo wygasło w roku 1921; ostatnie dwa tomy (*Księgi sądowe wiejskie*, t. XI i XII), z materiałów przygotowanych przez B. Ulanowskiego, wydał S. Kutrzeba.

Nie na tym jednak tylko polegała zasługa Antoniego Zygmunta Helcla. Przekazał on swym następcom jasno wyrażoną regułę, iż zadaniem wydawcy pomników prawnych jest dotarcie do oryginału danego aktu, a gdy jest on nieosiągalny, to do tekstu najpierwotniejszego, najbliższego oryginałowi, i takie jego opracowanie, aby następni badacze nie musieli już sięgać do rękopisu, lecz z czystym sumieniem mogli oprzeć się na wydawnictwie. Kanon ten obowiązuje do dziś.

Niemal równolegle do działalności Helcla, poświęconej ściśle historii prawa, tworzył się program edytorski o charakterze ogólnohistorycznym, dotyczący też pośrednio historii ustroju i prawa. Komisja Historyczna Towarzystwa Naukowego Krakowskiego uchwałą z 27 IV 1870 r. postanowiła podjąć działalność wydawniczą w trzech kierunkach i odpowiadających im trzech seriach⁹:

- a) *Monumenta medii aevi historica* (poświęcone zabytkom piśmienniczym średniowiecza po rok 1506),
- b) *Acta publica Regni Poloniae* (zawierające akta urzędowe, relacje, pisma i listy z lat 1506 - 1795),
- c) *Scriptores rerum polonicarum* (poświęcone dziełom historycznym, pamiętnikom, dziariuszom itp.).

Istota tego podziału była prosta. Po rok 1506, przyjęty w dziejach polskich jako *terminus ad quem* średniowiecza, zamierzano wydać zachowany materiał źródłowy w całości. Ponieważ dla źródeł historiograficznych i hagiograficznych przeznaczona była seria *Monumenta Poloniae Historica*¹⁰, przeto *Monumenta medii aevi* objąć miały materiał dokumentowy, żywo interesujący historię prawa i przez prawników głównie gromadzony. Od daty granicznej 1506 r. w przybliżeniu pokrywającej się z epoką szybkiego wzrostu liczby zachowanych źródeł pisanych, wydawnictwa te poświęcone być miały materiałowi wyselekcjonowanemu odpowiednio do swej wartości. *Acta publica* zgodnie ze swą nazwą zawrzeć miały ważniejsze z badawczego punktu widzenia akta urzędowe, również zatem i dokumenty. Seria *Scriptores*, pomyślana była jako kontynuacja edycji źródeł historiograficznych.

Plan ten ulegał w toku jego realizacji rozmaitym modyfikacjom. Jedynie *Monumenta medii aevi* ukazywały się w przewidzianej uprzednio postaci, w imponującym zresztą tempie, osiągając 19 tomów¹¹. W miejsce

⁹ *Scriptores rerum polonicarum*, t. I, Kraków 1872, s. 1 - 2.

¹⁰ Wydawnictwo to rozpoczął we Lwowie August Bielowski, wydając t. I — 1864 i t. II — 1872. Po jego śmierci rozpoczętą serię przejęła Akademia Umiejętności w Krakowie, nadal jednak opierając się na pracy badaczy lwowskich; opublikowała t. III — 1878, IV — 1884, V — 1888 i VI — 1893. Po kilkudziesięcioletniej przerwie, w 1946 r. Akademia ogłosiła jeszcze jeden tom *Monumentów*, zawierający *Relację Ibrahima ibn Jakuba*. Przedruku fotooffsetowego tomów I-VI dokonano w Warszawie, 1960 - 1961.

¹¹ Od t. I, wyd. 1874, do t. XVII, wyd. 1918. W okresie międzywojennym ukazał się jeszcze jeden tom, XIX (1927), oparty jednak na materiałach, przygotowa-

serii *Acta publica* pojawiły się niejasno określone *Acta historica res gestas Poloniae illustrantia*¹², kolidujące z prowadzonym staraniem Działyńskich wydawnictwem *Acta Tomicianana*¹³. Realizowano też serię *Scriptores*¹⁴; wyłoniła się z niej osobna „podseria” o nazwie *Archiwum Komisji Historycznej*¹⁵. Wreszcie — ponieważ i to okazało się za mało — utworzono dalsze, specjalistyczne serie¹⁶.

Nie ulega wątpliwości, iż ten dorobek edytorski, mimo swego ogólnohistorycznego charakteru, miał ogromne znaczenie także i dla badań nad dziejami staropolskiego ustroju i prawa. Nie mogło zresztą być inaczej, skoro od samego początku działalności Akademii znaczną rolę odgrywali prawnicy, zwłaszcza Michał Bobrzyński i Franciszek Piekosiński. Kiedy jednak w obrębie Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii powstała Komisja Prawnicza, wokół niej skupiła się działalność edytorska równie efektywna.

Komisja Prawnicza Akademii Umiejętności przejęła opiekę nad edycją *Starodawnych prawa polskiego pomników* i powołała do życia dwie dalsze serie: *Archiwum Komisji Prawniczej* oraz *Studia i materiały do historii ustawodawstwa synodalnego*. *Starodawne prawa polskiego pomniki* nabrały wówczas charakteru bardziej zgodnego z ich nazwą, ale — po zrealizowaniu testamentu Helcla i opublikowaniu zaplanowanych prze-

nych wcześniej. Wydawnictwo, doprowadzone do czasów Aleksandra Jagiellończyka, zasadniczo — choć z licznymi lukami i usterkami — wypełniło swoje założenia. Zawartość jego poszczególnych tomów por.: *Katalog wydawnictw PAU 1873 - 1947*, t. I, opr. S. Mikucki, Kraków 1948.

¹² Objęło ono ogółem XII tomów. T. I. ukazał się w 1878 r., ostatni zeszyt 3 t. XII — w 1910 r. Zawartość poszczególnych tomów por.: *Katalog wydawnictw PAU*.

¹³ Trzynaście tomów tej serii wydawniczej ukazało się w Poznaniu w latach 1852 - 1915, pod opieką Adama Tytusa i Jana Kantego Działyńskich.

¹⁴ Objęła ta seria XXII tomy, od t. I, wyd. 1872 jeszcze w ramach Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, do t. XXII, wyd. 1917. Zawartość poszczególnych tomów por.: *Katalog wydawnictw PAU*.

¹⁵ Seria ta, przeznaczona do druku drobniejszych rozmiarami wydawnictw, stanowiła początkowo część składową *Scriptores*, w ten sposób, iż t. I *Archiwum Komisji Historycznej* pojawił się w ramach t. IV *Scriptores* w 1878 r. (t. II AKH = t. V Scr., 1880; t. III AKH = t. IX Scr., 1886; t. IV AKH = t. XII Scr., 1889; t. V AKH = t. XIII Scr., 1889). Dalsze tomy ukazywały się już osobno, od t. VI (1891) do t. XII cz. 2 (1938). Zawartość poszczególnych tomów por.: *Katalog wydawnictw PAU*.

¹⁶ *Archiwum do dziejów literatury i oświaty w Polsce*, ukazujące się od 1878 r., nie pozbawione jest też znaczenia dla badań historycznoprawnych. Por. też *Źródła do dziejów Polski porozbiorowych* (publikowane od 1907), gdzie zwłaszcza w t. I (cz. 1 - 6, druk. w latach 1907 - 1912) ukazał się *Diariusz sejmu z r. 1830 - 1831*, zaś w t. II (cz. 1 - 4, 1909) — korespondencja ks. Lubeckiego z ministrami Królestwa. T. VII (1914) zawiera instrukcje rezydentów francuskich w Warszawie w czasach Księstwa Warszawskiego.

zeń źródeł — przeznaczono je głównie do publikacji zapisek sądowych, na których wartość badawczą Helcel zwracał baczną uwagę. Druk tego rodzaju źródeł zahamowały jednak istotne rozbieżności: czy należy je publikować *in extenso*, czy też — wobec bogactwa zachowanego materiału rękopiśmiennego — dokonywać selekcji, i jakiej. W ostateczności opublikowano najstarsze zachowane zapiski po rok 1400, a dalej ograniczono się do wybranych zagadnień: rot przysięg, niektórych przepisów procesowych, zapisek ważnych dla badań heraldycznych¹⁷. *Archivum Komisji Prawniczej*, podobnie jak analogiczna seria Komisji Historycznej, pomieścić miało pomniki prawne mniejszej objętości, ale tak się z reguły nie działo. Najcenniejszą ich część stanowią wszystkie zachowane łacińskie teksty Statutów Kazimierza Wielkiego (t. II i IV) oraz ich polskie przekłady (t. III i VIII cz. 1). Znalazło się w nich też sporo materiału zapiskowego, dokumenty, statuty, źródła do historii praw obcych, obowiązujących na ziemiach polskich¹⁸. Najpóźniej uruchomiona seria *Studia i materiały do historii ustawodawstwa synodalnego*¹⁹ przeznaczona została do publikacji źródeł partykularnego prawa kanonicznego w Polsce.

Nie było rzeczą przypadkową, iż w tym właśnie okresie, pokrywającym się z erą pozytywizmu w prawoznawstwie (trwała tu ona dłużej niż w literaturze!), wchodzili do nauki tacy badacze, jak Michał Bobrzyński — bezpośredni kontynuator dzieła Antoniego Zygmunta Helcla, czy Franciszek Piekosiński, badacz i wydawca, który wręcz zmonopolizował dla siebie serię *Monumenta medii aevi historica*²⁰. Dokładali się do tego inni, jak historyk Józef Szujski czy kanonista Udalryk Heyzmann. W zadziwiająco krótkim czasie powstawały imponujące, wielotomowe serie, dostarczające nauce sporo nowego i cennego materiału. Wprawdzie nie bez wad, gdyż zasady edytorskie nie były jeszcze ustalone, a wydawcy nabierali dopiero doświadczenia, nie zawsze opatrywane indeksami — ale do dziś niezastąpione. Co więcej: podobnie jak na forum Komisji Historycznej, zaplanowane serie źródeł do dziejów państwa i prawa polskiego okazały się niewystarczające. Uznano, iż pijarskie wydanie *Volumina Legum*, także w przedruku Jozafata Ohryzki, jest niedostateczne; opracowania założeń nowej serii, poświęconej wszystkim staropolskim pomnikom normatywnym, podjął się Oswald Balzer. On też — nie czekając na swych

¹⁷ Por. wyżej przypis 8. Zawartość poszczególnych tomów (od t. III począwszy) zestawiona jest w *Katalogu wydawnictw PAU*.

¹⁸ T. I ukazał się w 1895; ostatni w serii t. XI w 1938. Do pierwszej wojny światowej wydano 9 tomów.

¹⁹ Źródła te, publikowane w innych seriach, scentralizowano dopiero w czasach pierwszej wojny światowej. Seria objęła ogółem 8 tomów (t. I — 1915, t. VIII — 1945).

²⁰ Na 19 tomów tej serii opracował on i opublikował 10 tomów.

opóźniających się współpracowników — wydał tom trzeci i fragment tomu czwartego owego ogromnego *Corpus iuris Polonici*²¹; na tym porzeczano, jak się okazało — na długo. Natomiast Władysław Abraham skłonił władze Akademii Umiejętności do rozpoczęcia kolejnej serii, przeznaczonej dla publikacji źródeł do stosunku papieżstwa do Polski, o nazwie *Monumenta Poloniae Vaticana*²².

Działalność edytorska Akademii Umiejętności nie pozostała bez wpływu na inne ośrodki naukowe, nie posiadające organizacji tego typu. We Lwowie, opierając się na fundacji Aleksandra Stadnickiego, poczęto w roku 1868 wydawać *Akta grodzkie i ziemskie*. Kiedy od drugiego tomu pracę tę przejął Ksawery Liske — a jego wysiłek da się porównać z pracą Franciszka Piekosińskiego, bo Liske sam jeden wydał 14 tomów — seria ta zyskała wysoki poziom naukowy²³. W Warszawie owocną działalność rozwinął Adolf Pawiński, historyk o zainteresowaniach prawnoustrojowych, profesor Szkoły Głównej i uniwersytetu rosyjskiego; wydawał on serię *Źródła dziejowe*, cenną dla historii gospodarczej i administracyjnej ziem polskich, a także gromadził i publikował lauda sejmikowe²⁴. Jego działalność rozwijał Jan Kanty Korwin-Kochanowski, wydawca ksiąg sądowych brzesko-kujawskich²⁵; równolegle do Pawińskiego prowadził badania Jan Tadeusz Lubomirski, wydawca ksiąg czerskich i dokumentów mazowieckich²⁶. W Poznaniu archiwista Józef Lekszycki

²¹ T. III — Kraków 1906; t. IV cz. 1 — Kraków 1910. Mimo poważnych przygotowań, poczynionych przez O. Balzera (por.: *Corpus iuris Polonici medii aevi*, „Kwart. Hist.” t. V, 1891), dalsze prace nie ruszyły z miejsca.

²² Wydawnictwo to, obliczone początkowo na dwa tomy (por.: *Materiały do działalności Komisji Historycznej Akademii Umiejętności w Krakowie w latach 1873 - 1918*, wybór źródeł, wyd. D. Rederowa, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1974 nr 149, s. 193 - 194), rozrosło się. Rozpoczęte przez J. Ptasnika w 1913 r., kontynuowane było aż do czasów po drugiej wojnie światowej, dochodząc do 7 tomów.

²³ *Akta grodzkie i ziemskie* osiągnęły ogółem 25 tomów. T. I (Lwów 1868) wydali Oktaw Pietruski i Lucjan Tatomir. T. II - XV (z lat 1870 - 1891) wydał Ksawery Liske. T. XVI - XXIII (z lat 1894 - 1928) wydał Antoni Prochaska. T. XXIV - XXV (1931 - 1935) wydał Wojciech Hejnosz. Wprawdzie wydawnictwo to nie zostało doprowadzone do końca (objąć bowiem jeszcze miało lauda sejmikowe chełmskie i bełskie), ale konsekwentnie i niemal w całości zgromadziło ono materiał źródłowy do dziejów ustroju i prawa dawnego województwa ruskiego.

²⁴ Por. zwłaszcza wydawnictwo *Polska XVI wieku* („Źródła dziejowe” t. XIII - XXIII), przygotowywane przez Adolfa Pawińskiego, Aleksandra Jabłonowskiego i Ignacego Baranowskiego. Ponadto: A. Pawińskiego, *Księgi podskarbińskie z czasów Stefana Batorego* (Źródła dziejowe, t. IX), Warszawa 1881, oraz tegoż, *Dzieje ziemi kujawskiej i akta do nich służące*, t. II - V (Lauda i instrukcje z lat 1572 - 1795), Warszawa 1888.

²⁵ K. J. Kochanowski, *Księgi sądowe brzesko-kujawskie 1418 - 1424* (Teki Adolfa Pawińskiego t. VII), Warszawa 1905.

²⁶ T. J. Lubomirski, *Kodeks dyplomatyczny Księstwa Mazowieckiego*, Warszawa 1863; tenże, *Księga ziemi czerskiej 1404 - 1425*, Warszawa 1879.

publikował najstarsze księgi grodzkie²⁷, ks. Stanisław Kozierowski wydawał zapiski heraldyczne²⁸; przede wszystkim jednak zbiorowym wysiłkiem powstawał obszerny *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*²⁹.

Temu wysiłkowi zawdzięczać należy wysoką pozycję nauki historii prawa, która służyła nie tylko prawoznawstwu, lecz rozwinęła działalność użyteczną dla ogółu nauk o przeszłości. Zgromadzony został ogromny dorobek edytorski, po dziś dzień wykorzystywany, mimo nierównej wartości poszczególnych edycji³⁰. Zasady wydawnicze, czerpane początkowo z nauki niemieckiej³¹, rozwijały się dopiero w toku ożywionych dyskusji, jak zwłaszcza polemik Ksawerego Liskego z Michałem Bobrzyńskim³². Niekiedy prowadzono te prace z nerwowym pośpiechem, jakby w przeczuciu — niestety uzasadnionym — że zbiory rękopiśmienne ulec mogą zniszczeniu. Z tych właśnie względów publikowano nierzadko wydawnictwa pozbawione indeksów (zwłaszcza czynił to Bolesław Ulanowski), mimo że opatrywanie edycji indeksami stawało się już w owym czasie regułą. Nie umiano się jeszcze pogodzić co do tego, czy i w jakiej mierze wydawca obowiązany jest do modernizowania pisowni. Nie wyrobiono sobie jeszcze poglądu, w jakiej mierze wydawca powinien przeprowadzić badania znamion autentyczności dokumentów i co należy uważać za kryterium autentyczności, przeto dość często decydowano się na druk surowego materiału, godząc się z tym, iż krytyka obejmie *ex post* rzecz już gotową³³. Przyjmowano tym samym, że metody i zasady edy-

²⁷ J. Lekszycki, *Die ältesten grosspolnischen Grodbücher* (Publikationen aus den preussischen Staatsarchiven, t. 31 i 38), Lipsk 1887 - 1889.

²⁸ S. Kozierowski, *Nieznane zapiski heraldyczne z ksiąg w archiwum poznańskim złożonych* (Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu, t. 43), Poznań 1915.

²⁹ Zasługa podjęcia akcji edytorskiej dokumentów wielkopolskich przypada Edwardowi Raczyńskiemu, który wydał *Codex diplomaticus Maioris Poloniae*, Poznań 1840. Właściwy materiał źródłowy wielkopolski objęty został po rok 1400 w wydawnictwie, zorganizowanym przez płk. Ignacego Zakrzewskiego, a finansowanym przez PTPN: *Codex diplomaticus Maioris Poloniae*, t. I - IV, Poznań 1877 - 1881. T. V, do 1444 r., przygotował Franciszek Piekosiński, Poznań 1908. Planowana edycja dalszego ciągu nie doszła do skutku (por.: *Materiały do działalności Komisji Historycznej*, nr 199, s. 260 - 261).

³⁰ Por. zwłaszcza: W. Semkowicz, *Franciszek Piekosiński jako wydawca źródeł*, „Kwart. Hist.”, t. XXII, 1908.

³¹ G. Waitz, *Wie soll man Urkunden ediren* (H. v. Sybel's Historische Zeitschrift, B. IV).

³² Por. K. Liske, recenzje z Kodeksu uniwersyteckiego (Przew. Nauk. i Lit. 1874 t. I, s. 471 i n.). Odpowiedział M. Bobrzyński (*Kilka uwag w sprawie wydawnictwa kodeksów dyplomatycznych*, ibidem, t. II s. 75 i n.). Wywiązała się też dalsza dyskusja (ibidem, t. II s. 80 i 172).

³³ Według G. Waitza (por. wyżej przyp. 31), zadaniem wydawcy było ogłoszenie, nie zaś opracowywanie źródła. Pogląd ten podzielał po części F. Piekosiński: „Krytyka autentyczności dokumentów przy tak ogromnym dziele, jeśliby miała być wyczerpująca, na długie lata odroczyć by musiała ukazanie się książki, z wiel-

torskie powinny kształtować się stopniowo, w miarę narastania doświadczenia wydawcy i pod wpływem publicznej dyskusji naukowej.

Dodać też należy, że każdy badacz poczytywał sobie za obowiązek — niekiedy pierwszoplanowy — wzbogacanie materiału źródłowego, wydane go drukiem. Orientacja w materiale rękopiśmiennym, nieskatatalogowanym ani zinwentaryzowanym, wymagała całych lat pracy „w pyłe archiwów”. Kto tę orientację zdobył, powinien ją być wykorzystywać dla dobra nauki. Stąd w ocenie dorobku uczonego edycje ważyły co najmniej tyleż co i prace monograficzne, a niekiedy więcej.

Oceniając z perspektywy lat ową działalność, która tak wiele zdołała uratować od późniejszej zagłady, nie mamy wątpliwości, iż należy ją szacować wysoko. Postęp w zakresie historii i krytyki źródeł umożliwił pierwsze w pełni wartościowe próby syntezy dziejów ustroju polskiego, pióra Oswalda Balzera i Stanisława Kutrzeby, oraz historii prawa, pióra Przemysława Dąbkowskiego.

Stwierdzić jednak należy, że nim jeszcze doszło do wybuchu pierwszej wojny, w szeregach badawczych można było zaobserwować pewne znamiona zastoju. Za taki uważać należy osłabienie tempa realizacji wielkich planów wydawniczych, a nawet ich — w miarę jak postępowały — coraz ostrzejsza krytyka. Podział na serie edytorskie, odziedziczone po Towarzystwie Naukowym Krakowskim, przestał się podobać i poczęto odeń odchodzić³⁴. Dopiero z perspektywy dalszego półwiecza okazać się miało, że była to krytyka niesłuszna.

IV

Odbudowa państwa polskiego w 1918 r. oznaczała przejście do kolejnego etapu w rozwoju nauki, w tym więc też historii państwa i prawa. Zniknęły ograniczenia polityczne, krępujące swobodny rozwój naukowy, powstały warunki do nie hamowanego, pełnego rozwoju.

Nie od razu jednak rozwój ów się rozpoczął. Przed środowiskiem naukowym, nielicznym przecież i niedostatecznie zorganizowanym, stały nowe zadania o poważnym znaczeniu. Należało nie tylko odbudowywać, co tworzyć od nowa całą strukturę organizacyjną nauki, zmierzyć

ką szkodą dla postępu badań... Obfitszy też wypłynie dla krytyki rezultat, gdy całe grono uczonych naszych badaczy czynić będzie nad tymi dokumentami swe naukowe „spostrzeżenia” (*Recenzja z Kodeksu dyplomatycznego Wielkopolski*, „Przegląd Krytyczny” z 1877, s. 448).

³⁴ Por. krytykę, z jaką wystąpił w 1905 r. Wincenty Zakrzewski i uchwałę Komisji Historycznej, aby nowe wydawnictwa wyłączać z dotychczasowych działów (*Materiały do działalności Komisji Historycznej AU*, s. X oraz nr 187, s. 248).

się z nowymi, skomplikowanymi problemami. Życie naukowe w środowiskach uniwersyteckich nagle zmieniło swój rytm. Uniwersytety przebudowywały się; powstawały nowe, jak Poznań, odradzały się stare, jak Warszawa czy Wilno. Miejscowi badacze odkładali na bok pracę naukową, poświęcając siły organizacji uniwersyteckiej, tworzeniu z niczego nowych katedr i gromadzenia dla nich księgozbiorów. Inni, posłuszni wezwaniom czy zmuszeni przez wydarzenia polityczne, porzucali swe dotychczasowe stanowiska, by obejmować inne, w uczelniach tworzonych „na surowym korzeniu”.

Nieblahe znaczenie miał też fakt, że w tym właśnie okresie osłabło nieco tempo pracy edytorskiej w archiwach. Wiadomo, jak poważną rolę odegrały te instytucje, kierowane od końca lat siedemdziesiątych XIX w. przez takich badaczy i wydawców, jak: Adolf Pawiński w Warszawie, Michał Bobrzyński, Franciszek Piekosiński, Stanisław Krzyżanowski w Krakowie, Ksawery Liske, Antoni Prochaska i Oswald Balzer we Lwowie. Tymczasem odbudowa państwowości polskiej postawiła także i przed archiwistyką poważne zadania organizacyjno-naukowe³⁵. Obalone zostały granice, dzielące od stulecia z górą ziemie polskie na trzy odrębne organizmy polityczne. Upadły stare systemy administracyjne, z dnia na dzień ogromny dorobek dokumentacyjny dawnych władz i urzędów, bezpowrotnie skasowanych, stracił swe praktyczne znaczenie i powinien był zostać zarchiwizowany. Pojawiły się więc nowe obowiązki, które pochłaniały wiele sił i czasu, nie bez konsekwencji dla własnej pracy naukowej, zbyt skąpej ilościowo garstki archiwistów. Tempo pracy edytorskiej, w poprzedniej epoce w tych placówkach bardzo żywe, siłą rzeczy uległo zahamowaniu³⁶.

Zarówno wreszcie Akademia Umiejętności (zreorganizowana w 1919 r. i działająca odtąd jako Polska Akademia Umiejętności) jak i inne organizacje naukowe przechodziły w pierwszych latach powojennych poważny kryzys materialny. Potraciły swą wartość rozmaite stare fundacje, jak wspomniana fundacja Aleksandra Stadnickiego, przeznaczone do finansowania konkretnych badań bądź subwencjonujące całe edycje; trzeba było bazę materialną odbudowywać od podstaw i to w trudnych, kryzysowych warunkach.

Tym należy tłumaczyć, iż czasy międzywojenne, mimo nieporównywalnie lepszych warunków politycznych, nie mogły pochwalić się osiągnięciami na miarę tych, jakie stały się udziałem schyłkowych dziesię-

³⁵ Por. dekret o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwaliami z 7 II 1919 r. (Dz. P.P.P. 1919, nr 14 poz. 182).

³⁶ Zestawienie, ilustrujące tę tezę po pierwszej i tym bardziej po drugiej wojnie światowej por.: S. Grodziski (przy współudziale S. Barth, E. Czernieckiej, K. Jelonek-Litewki, T. Marka i T. Nowickiego), *Stulecie archiwów krakowskich — ludzie i osiągnięcia* (w druku).

cioleci czasów porozbiorowych. Przecież i ta epoka miała swe sukcesy. Tworzono pierwsze czasopisma, jak „Przewodnik Historyczno-Prawny” czy serie monografii, jak „Pamiętnik Historyczno-Prawny”, pojawiły się (dzięki Karolowi Koranyi'emu) regularne zestawienia bibliograficzne. Na działalność edytorską nie starczało już czasu i brakowało możliwości; jeśli prowadzono ją dalej (najczęściej tymi samymi siłami ludzkimi), to raczej z przedwojennego rozpędu. Nie stworzono też nowego planu edycji.

Mimo krytyki, z jaką spotkał się stary podział na serie, kontynuowano je nadal, choć w zwolnionym tempie. Po części wynikało to z faktu, że zabrakło wystarczającej energii dla przebudowy — tym razem już ogólnopolskiego — planu edytorskiego. Stanisław Kutrzeba, z materiałów pozostawionych przez Bolesława Ulanowskiego, wydał dwa ostatnie tomy *Starodawnych prawa polskiego pomników*, była to jednak edycja pośpieszna i nie wolna od błędów³⁷. Dokończył i opublikował — też z papierów po Ulanowskim — II i IV tom *Archiwum Komisji Prawniczej*, to jest łacińskie teksty Statutów Kazimierza Wielkiego; zasłużona ta seria była jeszcze kontynuowana w latach trzydziestych³⁸. Kontynuowano z widocznym już wysiłkiem *Akta grodzkie i ziemskie*³⁹. Natomiast sporą aktywność przejawiali badacze historii prawa kanonicznego i stosunku Polski do papieżstwa, gdyż trwały prace nad *Monumenta Poloniae Vaticana*⁴⁰ oraz nad *Studiami i materiałami do historii ustawodawstwa synodalnego w Polsce*⁴¹.

Bez widocznych po temu powodów utknęło wydawnictwo *Corpus iuris Polonici*. Zadowolono się istniejącymi dotychczas edycjami, a kiedy Fryderyk Papée opublikował akta z czasów Aleksandra Jagiellończyka⁴², uznano, że materiał źródłowy doprowadzony został w ten sposób do początków *Acta Tomiciani* (których kontynuacja też uległa zahamowaniu) oraz do wydanego już, trzeciego tomu *Corpus iuris*.

³⁷ *Księgi sądowe wiejskie*, t. I - II, *Starodawne prawa polskiego pomniki*, t. XI - XII, Kraków 1921.

³⁸ Por.: *Najstarsza księga Sądu Najwyższego Prawa Niemieckiego na zamku krakowskim*, wyd. A. Kłodziński, *Archiwum Komisji Prawniczej*, t. X, 1936; S. Kutrzeba — A. Mańkowski, *Polskie ustawy wiejskie XV - XVIII w.*, ibidem, t. XI, 1938.

³⁹ Por. przypis 23.

⁴⁰ Por. przypis 22. Po pierwszej wojnie wydano 2 tomy *Series Nuntiaturae Poloniae*, opracowane przez E. Kuntze i C. Nanke (*Monumenta Poloniae Vaticana* t. V, Cracoviae 1923 - 1933, t. VI, tamże 1938). Ostatni tom *Series* ukazał się po drugiej wojnie (t. VII, Cracoviae 1948), ale z materiałów wcześniej już przygotowanych.

⁴¹ Por. wyżej przypis 19. Po pierwszej wojnie ukazał się t. VI (1920), t. VII (1938) i t. VIII (1945), również z materiałów wcześniej przygotowanych.

⁴² *Akta Aleksandra, króla polskiego, wielkiego księcia litewskiego itd. (1501 - 1506)*, wydał Fryderyk Papée, *Monumenta mediae aevi historica*, t. XIX, Kraków 1927.

Przejawiała się też pewna nerwowość i niestalość. Przyjmowano niekiedy, że nie wypada kontynuować dawnych, „galicyjskich” serii, lecz należy w jakiś widoczny sposób odróżnić nowe prace. Pojawiło się dla nich określenie *nova series*, choć nic nie stało na przeszkodzie temu, by uznać się za spadkobierców idei i wysiłków poprzedniego pokolenia⁴³. Owa niechęć do kontynuowania prac swych poprzedników i w konsekwencji dążność do zaczynania wszystkiego od nowa, była zjawiskiem w sumie ujemnym. W kraju, gdzie na okres życia każdego pokolenia przypadała jakaś katastrofa polityczna, właśnie kontynuacja dorobku kultury narodowej miała głęboki sens.

Wydawnictwa pozaseryjne — a takich było więcej — nie układały się niestety w bliżej określone grupy tematyczne i to stawało się z biegiem czasu coraz większą wadą. Zestawianie ich wyczerpującej bibliografii nie byłoby tu rzeczą celową. Nawet jednak ograniczając się do najważniejszych, łatwo zauważyć, iż już w okresie międzywojennym wystąpiły pierwsze objawy odrotu od mediewistyki⁴⁴, osłabło też tempo wydawnicze materiału zapiskowego⁴⁵. Niewątpliwym natomiast osiągnięciem

⁴³ Tak się stało — bez wyraźnej po temu potrzeby — z serią wydawniczą *Archivum Komisji Historycznej*. Mimo iż była ona kontynuowana w okresie międzywojennym (por. t. XII, cz. 2 z 1938 r.: *Zbiór formuł zakonu dominikańskiego prowincji polskiej z lat 1338 - 1411*), pojawiła się w 1923 r. „seria druga”, która osiągnęła 3 tomy (I — 1923; II — 1930; III — 1939).

⁴⁴ Z ważniejszych wydawnictw poświęconych średniowieczu por.: *Le Statut de Kalisz. Droits accordés aux juifs par Boleslaus de Pieux, Grand-Duc de Pologne en 1264...*, par Arthur Szyk, Paris 1930; K. Maleczyński, *Kilka nieznanych dokumentów z XIII w., przeważnie z archiwów poznańskich* („Kwart. Hist.” XL, 1926); Z. Kozłowska-Budkowa, *Dokument z r. 1390 w sprawie „ruszycy”* („Kwart. Hist.” XLVIII, 1934); A. Gieysztor, *Dwa dokumenty Kazimierza Wielkiego z lat 1336 i 1342* (odb. z „Miesięcznika Heraldycznego”), Warszawa 1936; P. Kałwa, *Przywilej fundacyjny Władysława Jagiełły dla kapituły chełmskiej z r. 1429* („Kwart. Hist.” XLVII, 1933); L. Białkowski, *Wilkierze XV-XVII wieku*, Lublin 1928.

Pewną całość tematyczną stanowią ważne wydawnictwa dotyczące dziejów Litwy i stosunku Polski do Litwy: H. Paszkiewicz, *Regesta Lithuaniae ab origine usque ad Magni Ducatus cum Regno Poloniae unionem, Varsoviae 1930*; K. Sochaniiewicz, *Najdawniejsze dyplomy Witolda, W. Ks. Litewskiego* („Ateneum Wileńskie”, 3, 1926); W. Semkowicz, *Pierwsze przywileje Witolda dla kościoła na Zmudzi* („Kwart. Hist.” XLIV, 1929); *Akta unii Polski z Litwą 1385-1791*, wyd. S. Kutrzeba i W. Semkowicz, Kraków 1932; *Kodeks dyplomatyczny katedry i diecezji wileńskiej*, wyd. J. Fijałek i W. Semkowicz, Kraków 1932-1939.

⁴⁵ Por.: *Zbiór najstarszy przywilejów i wilkierzy miasta Krakowa*, wyd. S. Estreicher, Kraków 1936; *Księgi radzieckie kazimierskie 1369-1381, 1385-1402*, wyd. A. Chmiel, Kraków 1932; *Lubelska księga podkomorska XV w.*, wyd. L. Białkowski, Lublin 1934; A. Wolff, *Mazowieckie zapiski herbowe z XV i XVI wieku* (w: *Rody ziemiańskie XV i XVI wieku*, Kraków 1937); J. Smółka — Z. Ty mińska, *Księga ławnicza 1445-1452* (Pomniki dziejowe Przemyśla, *Acta historica premisliensia*, I, 1936); W. Rolny, *Acta officii consistorialis Leo-*

nięciem było opracowanie instrukcji wydawniczej dla źródeł średniowiecznych; nieprawdą jest, że to ona zahamowała prace wydawnicze⁴⁶, nie ulega za to wątpliwości, iż niewiele edycji okresu międzywojennego mogło się na niej oprzeć⁴⁷.

Poważniej — ilościowo i jakościowo — przedstawia się grupa edycji, poświęconych dziejom ustroju i prawa polskiego od XVI do schyłku XVIII w.; okazuje się, iż ich tematyka uległa pewnemu rozproszeniu⁴⁸.

poliensis antiquissima, vol. I, 1482 - 1489, Lwów 1927, vol. II, 1490 - 1498, Lwów 1930; S. Kutrzeba, *Wybór źródeł do historii ustroju Polski*, I (epoka piastowska), Kraków 1928; tenże wspólnie z A. Vetulanim, *Wybór źródeł do historii ustroju i prawa sądowego Polski*, II (Spisy prawa zwyczajowego koronnego), Kraków 1930.

⁴⁶ Sąd taki wyraził w toku konferencji nad wydawnictwami źródłowymi prof. J. Adamus (CPH, t. X, z. 1, 1958, s. 257).

⁴⁷ *Instrukcja wydawnicza dla średniowiecznych źródeł historycznych*, opr. Komisja Historyczna PAU przy współudziale Towarzystw Naukowych we Lwowie, Warszawie, Poznaniu i Wilnie. Archiwum Komisji Historycznej PAU, seria II t. 2, 1930.

⁴⁸ Do grupy najpoważniejszych wydawnictw zaliczyć należy: *Metryka Księstwa Mazowieckiego z XV - XVI wieku*, wyd. A. Włodarski, Warszawa 1930 (Pomniki prawa wydawane przez Warszawskie Archiwum Główne, VI); *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, wyd. S. Kutrzeba, t. I, 1572 - 1620, Kraków 1932; S. Kutrzeba, *Polskie ustawy i artykuły wojskowe od XV do XVIII wieku* (Archiwum Komisji Historii Wojskowej PAU nr 3, 1937); S. Kutrzeba — J. Fijałek, *Kopiarz rzymski Erazma Ciołka z początku XVI w.* (Archiwum Komisji Historycznej, seria II t. 1, Kraków 1923); J. Riabinin, *Lauda miejskie lubelskie XVII wieku*, Lublin 1934; W. Konopczyński, *Diariusze sejmowe z wieku XVIII*, t. III: diariusze sejmów z lat 1750, 1754 i 1758, Warszawa 1937 (kontynuacja wydawnictwa, którego t. I ukazał się w 1911, a t. II w 1912); S. Pawlik, *Polskie instruktarze ekonomiczne z końca XVII i z XVIII wieku*, t. II, PAU 1929 (t. I AU, 1915); S. Borowski, *Kodeks Stanisława Augusta. Zbiór dokumentów*, Warszawa 1938.

Dość zwartą grupę stanowią edycje dotyczące dziejów kościoła i stosunku państwa do kościoła. Z ważniejszych: *Visitationes bonorum archiepiscopatus necnon capituli Gnesnensis saeculi XVI*. Edidit B. Ulanowski, PAU, 1920; S. Szurek, *Ustawy synodów lwowskich z lat 1564, 1593, 1641, 1765*, Lwów 1931; J. Krzemieniecki, *Kilka dokumentów do dziejów grecko-katolickich parafii w dobrach mużyńskich dawnego biskupstwa krakowskiego*, Kraków 1934; W. Andrusiak, *Documenta quae historiam episcopatus Leopoliensis annis 1667 - 1677 respiciunt*, Żółkiew 1933 - 1935; M. Wojtas, *Akta wizytacji dekanatów bytomskiego i pszczyńskiego dokonanej w 1598 r.*, Katowice 1938.

Do grupy wartościowszych wydawnictw o charakterze regionalnym zaliczyć można: L. Musioł, *Dokument sprzedaży księstwa pszczyńskiego z 21 II 1517* („Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku”, 2, Katowice 1930); tenże, *Najstarszy protokół miasta Pszczyzny* (o.c., t. 3, Katowice 1931); A. Mańkowski, *Przywilej emfiteutyczny dla lemanów w Grucznie* (Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu, 1931); tenże, *Akt konfederacji grudziądzkiej z 1696 r.* (o.c., 1931); K. Górski, *Mało znany pomnik prawa bartnego pomorskiego* („Rocznik Gdański”, t. 7 - 8, Gdańsk 1935); H. Polackówna, *Księga radziecka miasta Drohobycza 1542 - 1563*, Lwów 1936; T. Kostruba, *Materiały do historii m. Czortkowa* (Zap. Nauk. Tov. im. Ševčenko, t. 150, Lwów 1929); A. Dörflerówna, *Materiały do historii miasta Sambora 1390 - 1795*, Lwów 1936; D. Lewin, *Das Kur-*

Zdziwienie wywołuje fakt, iż okres porozbiorowy, mimo iż stał się zamkniętą epoką dziejową, nadal nie budził większego zainteresowania badawczego; poświęcone mu wydawnictwa przedstawiają się nader ubogo⁴⁹.

Próba podsumowania dorobku edytorskiego epoki międzywojennej natrafia na pewne trudności. Poważnym osiągnięciem organizacyjnym nie towarzyszyły równej rangi sukcesy naukowe, przynajmniej na omawianym tu odcinku. Zdołano przezwyciężyć trudności związane z przebudową struktury nauki polskiej, poszerzono też kadrę badaczy, dobrze do swych obowiązków przygotowanych. Nie zdołano się jednak wykazać konkretnymi osiągnięciami po części dlatego, iż zabrakło na to czasu, po części ze względu na to, że nie umiano zwalczyć pewnego formalizmu w traktowaniu zagadnień prawnych głównie na płaszczyźnie ustrojowej, niedostatecznie podkreślając ich związek z problematyką społeczno-gospodarczą. Zawężyło się też pole działalności wydawniczej historyków prawa. Działalność ta służyła w tym czasie głównie historii prawa, w znacznie mniejszym zaś stopniu — ogółowi nauk o przeszłości.

Warto też podkreślić, iż odbudowa państwa, zjednoczenie jego dzielnic nie pociągnęło za sobą centralizacji. Była ona i niecelowa, i niełatwa, gdyż tradycje lokalnych ośrodków naukowych (zwłaszcza w Królestwie i Galicji) były silne i tradycjom tym odpowiadały miejscowe, zasłużone struktury. Konsekwencją tego stanu rzeczy był brak jakiegoś ogólnopolskiego planu, czy choćby tylko wytycznych, w zakresie wydawnictw źródłowych. Co więcej, centralizacja państwa pociągnęła za sobą decentralizację na tym odcinku. Prócz bowiem tradycyjnie silnych ośrodków, jak Kraków i Lwów, w mniejszej mierze Poznań i Wilno, podkreślających swą naukową niezależność od Warszawy, interesujące prace i wydawnictwa, poświęcone tematyce lokalnej, ukazywały się w takich miastach jak: Toruń, Kalisz, Przemyśl, Nowy Sącz i wielu innych. Na takiej dopiero glebie mogły wyrastać osiągnięcia ogólnopolskie; na to zabrakło już czasu.

Druża wojna światowa i okupacja hitlerowska, bolesne straty których doznała cała kultura polska, zamknęły ów okres. Ponowna odbudowa państwowości polskiej, przypadająca na lata 1944 - 1945, otworzyła erę, trwającą do dziś.

niker Judenprivileg vom Jahre 1715 („Deutsche wissenschaftliche Zeitschrift für Polen”, Poznań 1929); J. Rutkowski, *Odnaleziona ordynacja dla wsi Zegrze i Rataje, 1733* („Roczniki Historyczne”, 9, Poznań 1933); J. Rafacz, *Biecka ordynacja bartna z r. 1538* (Themis Polska, seria III, t. 8, Warszawa 1933).

⁴⁹ Z ważniejszych: M. Handelsman, *Konstytucje Polski 1791 - 1921*, Warszawa 1922 i 1926 (poprzednie wydania, Kraków 1905 i Warszawa 1915, nosiły tytuł: *Trzy konstytucje*); *Materiały do dziejów Komisji Rządzącej r. 1807*, t. I: *Dziennik czynności Komisji Rządzącej*, wyd. M. Rostworowski, AU, 1918; *Diariusz Senatu z r. 1830 - 1831* (Archiwum Komisji Historycznej, seria II t. 2, Kraków 1930); *Pomniki prawa Rzeczypospolitej Krakowskiej 1815 - 1818*. T. I: *Akta zasadnicze. Protokoły Komisji Organizacyjnej*, wyd. W. Tokarz, Kraków 1933.

V

Jest to już okres na tyle długi, by można się było pokusić o ocenę jego dotychczasowego dorobku, wcale w tej dziedzinie pokąźnego. Historia państwa i prawa polskiego — taką bowiem nazwę przyjęto dla określenia tej dyscypliny naukowej — dzięki wysiłkowi uczonych z ośrodka poznańskiego zyskała swój organ, „Czasopismo Prawno-Historyczne”; zyskało ono niebawem poczesne miejsce w nauce polskiej i europejskiej. Dzięki Jakubowi Sawickiemu pojawiła się stała, starannie zestawiana bibliografia. Wysoki poziom zyskała seria monografii pt. *Studia nad historią państwa i prawa*. Dzięki zespołowi pod redakcją Juliusza Bardacha pojawiło się syntetyczne opracowanie dziejów ustroju i prawa polskiego. Zaszły też istotne zmiany w dziedzinie edytorskiej⁵⁰.

Pierwsze lata powojenne nacechowane były podobnymi (choć zwielokrotnionymi) trudnościami jak te, które przyszło pokonywać po pierwszej wojnie. Większość warsztatów pracy naukowej leżała w gruzach; należało od podstaw odbudować niektóre uniwersytety, porządkować archiwa, kompletować biblioteki, rejestrować szkody już nieodwracalne. Nie da się obliczyć strat, jakie poniosła kultura i nauka przez fakt, iż większość badaczy potraciła swoje prywatne zbiory, prace, biblioteki. Mimo bolesnych strat kadrowych, należało od razu przystąpić do budowania nowych placówek uniwersyteckich w zmienionych granicach powojennego państwa polskiego. Znowu nadeszły czasy, dla wielu po raz drugi w ciągu ich życia, kiedy z uszczerbkiem dla codziennej pracy naukowej należało wkładać maksimum energii w sprawy organizacyjne, rozwiązywać problemy, jakie niosła z sobą nowa rzeczywistość społeczno-polityczna.

Stąd też i działalność edytorska miała w tych latach charakter skromny. Najczęściej były to „remanenty”, to jest wydawnictwa przygotowane jeszcze przed wojną⁵¹; nowe pozycje ukazywały się rzadko, stanowiły też zazwyczaj kontynuację przedwojennych serii wydawniczych⁵².

⁵⁰ Sporządzona została *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku*, Wrocław 1953.

⁵¹ Por. zwłaszcza: *Statuty Kazimierza Wielkiego*, w opracowaniu Oswalda Balzera. Z rękopisu pośmiertnego wydali Z. Kaczmarczyk, M. Sczaniecki, S. Weyman. Poznań 1947; *Kodeks dyplomatyczny katedry i diecezji wileńskiej*, t. I (1387 - 1507), wyd. ks. J. Fijałek i W. Semkowicz, Kraków 1948; *Statuty synodalne wieluńsko-kaliskie Mikołaja Trąby z r. 1420*. Z materiałów przysposobionych przez B. Ulanowskiego uzupełnili i wydali J. Fijałek i A. Vetulani, Kraków 1915 - 1920 - 1951.

⁵² Tak się działo z większością wydawnictw, publikowanych przez PAU w ramach prowadzonych przez nią serii. Por. *Katalog wydawnictw PAU 1873 - 1947* i późniejsze uzupełnienia. Z ważniejszych kontynuacji: K. Kaczmarczyk, *Akta radzieckie poznańskie*, 3, 1502 - 1506, Poznań 1948; *Archiwum Jana Zamoyskiego, kanclerza i hetmana wielkiego koronnego*, t. 4, 1585 - 1588, wyd. K. Lepszy, PAU

Jako wydawcy występowali głównie badacze starszego, rzadziej średniego pokolenia; gwarantowało to utrzymanie tradycyjnie już wysokiego poziomu naukowego i technicznego tych edycji, ale nie rokowało optymistycznie na przyszłość, wobec niebezpieczeństwa wykruszenia się tej kadry. Z tych samych względów osobowych tematyka wydawnictw z reguły stanowiła ciąg dalszy zainteresowań międzywojennych, niekiedy nawet z czasów przed pierwszą wojną światową, z wszystkimi ich charakterystycznymi cechami: słabym zainteresowaniem problematyką społeczno-prawną, dziejami prawa sądowego czy czasami porozbiorowymi.

Pierwszą oznaką nadchodzącego zwrotu zainteresowań były wydawnictwa, poświęcone prawom Polski do ziem zachodnich i północnych⁵³. Ważną rolę organizatorską odegrał tu Instytut Zachodni, zwłaszcza podjęta przezeń seria o nazwie *Biblioteka Tekstów Historycznych*. Natychmiast też podjęto badania nad niedawno minioną okupacją hitlerowską, rozciągając je szerzej na kwestię stosunku Polski do Niemiec; z badań tych wyrosnąć miała niebawem seria pt. *Documenta occupationis Teutonicae*.

Rozgorzały dyskusje o charakterze metodologicznym. Dorobkowi naukowemu starszych pokoleń zarzucać poczęto formalizm, niekiedy też nacjonalizm i solidaryzm klasowy. Zarzuty te w mniejszym stopniu dotyczyły wydawnictw źródłowych, ale i tu postulowano poszerzenie ich zasięgu i przekroczenie bariery między historią prawa a historią gospodarczą i społeczną. Pewne poszerzenie się grona badaczy, zajmujących się wydawnictwami, także o przedstawicieli najmłodszej wówczas generacji, pomyślnie rokowało na przyszłość⁵⁴.

Nadszedł rok 1951, a z nim I Kongres Nauki Polskiej (29 V - 2 VII 1951). Zarówno w dziedzinie organizacyjnej (utworzenie Polskiej Akademii Nauk) jak i w zakresie planów pracy poszczególnych dyscyplin

1948; S. Szczotka, *Uzupełnienia do zbioru polskich ustaw wiejskich S. Kutrzeby i A. Mańkowskiego* (CPH, t. II, 1949); *Volumina Legum*, t. X, *Konstytucje Sejmu Grodzieńskiego z 1793 r.*, wyd. Z. Kaczmarczyk przy współudziale J. Matyszewskiego, M. Szczanieckiego i J. Wąsickiego, Poznań 1952.

⁵³ Por.: K. Kolańczyk, W. Rusiński, *Polacy na Ziemi Lubuskiej i na Łużycach przed rokiem 1939. Tajny memoriał niemiecki*, Poznań 1946; *Związek Pruski i poddanie się Prus Polsce*. Zbiór tekstów źródłowych pod red. K. Górskiego, Poznań 1949; *Inventarium actorum conventualium terrarum Prussiae. Inwentarz aktów sejmikowych Prus Królewskich (1600 - 1764)*, wyd. K. Górski, t. I - II, Toruń 1950; *Teksty źródłowe do historii Wrocławia*, t. I, do końca XVIII w., zestawili K. Maleczyński i J. Reiter, Wrocław 1951; A. Vetulani, *Władztwo Polski w Prusiech Zakonnych i Książęcych 1454 - 1657, Wybór źródeł*, Wrocław 1953.

⁵⁴ Krytyczne omówienie dorobku naukowego tych czasów por. M. Szczaniecki, *Chronique des travaux d'histoire du droit publiés en Pologne 1939 - 1946* (CPH, t. I, 1948); M. Szczaniecki — J. Wąsicki, *Nauka historii państwa i prawa w dziesięciolecie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej 1944 - 1954* (CPH, t. VI, z. 2, 1954).

naukowych stanowił on niezaprzeczalnie punkt przełomowy. Nie inaczej było i w dziedzinie wydawnictw źródłowych.

Nim doszło do obrad kongresowych, które miały już bardziej odświeżony niż roboczy charakter, w osobnych zespołach dokonano podsumowania dorobku naukowego poszczególnych dyscyplin oraz sformułowano pierwsze wieloletnie plany badań. W dziedzinie edytorskiej dokonano tego w skali ogólnohistorycznej, nie wyodrębniając zrazu historii państwa i prawa⁵⁵.

Do głównych braków całego dorobku edytorskiego schyłku XIX i pierwszej połowy XX w. zaliczono: a) brak jednolitego planu międzyśrodowiskowego, b) zbyt skromne osiągnięcia w dziedzinie historii czasów nowszych i najnowszych, c) przy dużym wysiłku, skoncentrowanym na dziejach szlachty, brak wydawnictw, poświęconych dziejom bezpośrednich wytwórców dóbr materialnych: chłopom, rzemieślnikom, początkom klasy robotniczej; d) brak instrukcji wydawniczej; e) szczupłość kadry edytorskiej. W tym zakresie sformułowano też zarzut, dziś brzmiący nieco groteskowo, mianowicie iż za czasów Jana Fijałka, Stanisława Kutrzeby czy Władysława Semkowicza technika wydawnicza uległa takiemu „wysrubowaniu”, że tłumilo to zapal edytorski młodego pokolenia.

Szkicując wstępny plan na przyszłość, postanowiono rozwijać działalność edytorską: a) do dziejów wsi i walki klasowej chłopów, b) do dziejów miast, przemysłu i klasy robotniczej, c) do badań nad dziejami państwa i narodu, z naciskiem na czasy nowsze i najnowsze⁵⁶. Rozważano kwestię opracowania ogólnopolskiego kodeksu dyplomatycznego, ale zrezygnowano z tego gigantycznego zamysłu na rzecz dalszego prowadzenia dyplomatariuszy regionalnych. Uznano za wskazane kontynuowanie niektórych starych, zasłużonych dla nauki serii wydawniczych, zwłaszcza: *Monumenta Poloniae Historica*, *Corpus Iuris Polonici*, *Scriptores rerum Polonicarum*, dokończenie edycji Statutów Kazimierza Wielkiego. Planowano wydawanie serii poświęconej parlamentaryzmowi polskiemu, zawierającej diariusze sejmowe i lauda sejmikowe, przy czym wspomniano o potrzebie reedycji *Volumina Legum*. W osobnej serii zamierzano wydać dotyczące Polski traktaty międzynarodowe. Dla czasów późniejszych planowano serię poświęconą polskiemu oświeceniu, dalej edycję materiałów do dziejów Sejmu Czteroletniego, aktów do dziejów Insurekcji kościuszkowskiej, aktów do dziejów Księstwa Warszawskiego. Mówiono o powołaniu specjalnego organu dla publikacji miscellaneów

⁵⁵ K. Lepszy, *Projekt planu badań w zakresie problematyki historycznych wydawnictw źródłowych*, „Kwart. Hist.” LXVIII, 1950 - 1951, s. 364 i n.

⁵⁶ W ramach dotychczasowego dorobku wysoko oceniono wówczas takie serie jak: *Monumenta mediae aevi historica*, *Acta historica*, *Scriptores rerum Polonicarum*, *Archiwum Komisji Historycznej* i *Archiwum Komisji Prawniczej*, *Monumenta Poloniae Vaticana*, *Starodawne prawa polskiego pomniki*.

źródłowych (stały się nim niebawem *Teki Archiwalne*), sformułowano postulat szerokiego szkolenia kadr edytorskich.

Nie ulega wątpliwości, iż w tak zakreślonym, odważnym i rozległym planie, przypaść mogła nader istotna rola naukom historycznoprawnym, zwłaszcza historii państwa i prawa polskiego.

Kiedy zorganizowała się Polska Akademia Nauk, dyscypliny historycznoprawne podporządkowane zostały Komitetowi Nauk Prawnych, podległemu z kolei Wydziałowi I, Nauk Społecznych. Z czasem dopiero przejść miały pod nadzór Instytutu Historii, odchodząc w ten sposób od swojej bazy prawniczej.

Zanim jednak się to stało, Komitet Nauk Prawnych na posiedzeniu dnia 25 V 1952 r. powołał do życia Komisję Redakcyjną Wydawnictw Źródłowych, w składzie: Zdzisław Kaczmarczyk, Józef Matuszewski, Stanisław Roman, Jakub Sawicki, Jan Wąsicki, pod przewodnictwem Adama Vetulaniego. W ten sposób spełniony został postulat poprzednich epok: powstała organizacja, złożona z doświadczonych fachowców, powołana do stworzenia i realizacji ogólnopolskiego planu wydawniczego. W niedługim czasie dokonano poważnych korekt w zakresie zasad wydawniczych materiału prawnego⁵⁷.

Zaraz też Komisja przystąpiła do pracy. Postanowiono uruchomić *Corpus iuris Polonici*⁵⁸ oraz powołano do życia serię pt. *Pomniki prawa polskiego*, pomyślaną jako połączenie *Starodawnych prawa polskiego pomników* i *Archiwum Komisji Prawniczej PAU*⁵⁹. Już po roku jednak okazało się, że praca nad *Pomnikami prawa polskiego* postępuje rażno, natomiast edycja *Corpus iuris Polonici* natrafia na trudności; program prac bowiem, ustalony ongiś przez Oswalda Balzera, okazał się już przestarzały⁶⁰. W miarę, jak postępowały pierwsze prace przygotowawcze, mnożyły się też wątpliwości⁶¹. Dziś, śledząc streszczenia ówczesnych dysku-

⁵⁷ Nastąpiło to w toku dyskusji nad edycją *Akta radzieckie rzeszowskie 1591 - 1634 A. Przybosia* (Wrocław 1957). Por. A. Vetulani, *W sprawie zasad wydawniczych materiału zapiskowego*, CPH, t. XI-1, oraz odpowiedź A. Przybosia, „Młp. Stud. Hist.”, R. 3, 1960, z. 3-4.

⁵⁸ W uzupełnieniu dzieła O. Balzera planowano opublikować t. I pod red. J. Matuszewskiego, do 1385; t. II pod red. A. Vetulaniego do 1505; t. IV cz. 2 pod red. J. Sawickiego, z materiałów zgromadzonych przez O. Balzera. Por. CPH, t. V, 1953, s. 326-327.

⁵⁹ W serii tej zarysowały się już wówczas działy: prawa ziemskiego (pod red. A. Vetulaniego), prawa miejskiego (pod red. Z. Kaczmarczyka) oraz praw obowiązujących na ziemiach polskich w epoce porzecznej (pod red. B. Leśnodorskiego). Postanowiono też wówczas wydawać teksty ksiąg sądowych wiejskich (CPH, t. V, 1953, s. 326-327).

⁶⁰ O. Balzer, *W sprawie wydania zbioru ustaw polskich średniowiecznych* (Pamiętnik II Zjazdu historyków polskich we Lwowie, t. I, Lwów 1890) oraz tenże, *Corpus iuris Polonici medii aevi, program*, Lwów 1891.

⁶¹ Świadczy o tym dyskusja na kolejnych konferencjach Komisji Redakcyjnej Wydawnictw Źródłowych 23 II 1954 (CPH, t. VI-1, 1954), 5-6 XI 1954 (ibidem,

sji nad tym wydawnictwem, dojść można do wniosku, że poszukiwano koncepcji pozbawionej wszelkich wad; skoro zaś jej nie znaleziono, to zrezygnowano z całego wydawnictwa. Śladem tych starań, poza sprawozdaniami, stały się tylko skromniejsze edycje, wyłączone z ogólnego planu i opracowane osobno. Do najwartościowszych zaliczyć tu należy *Iura Masoviae*⁶² oraz *Statuty Kazimierza Wielkiego*⁶³. Niezależnie od tego planu ukazały się drukiem (jako seria pt. *Biblioteka dawnych polskich pisarzy-prawników*) reedycje dzieł Bartłomieja Groickiego⁶⁴.

Pomniki prawa polskiego podzielono ostatecznie na cztery działy, a mianowicie: a) prawo ziemskie, b) księgi sądowe wiejskie, c) prawo miejskie, d) akty prawne Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego⁶⁵. Plan ten, podany do wiadomości całemu środowisku przez jego publikację drukiem, poczęto szybko realizować. Zapowiadał się okres piękny i płodny. Niestety, trwał niedługo, gdyż tylko kilkanaście lat.

Wiadomo, co w tej mierze zrobiono. Dział pierwszy, poświęcony prawu ziemskiemu, doczekał się zaledwie dwu pozycji, dotyczących Statutów Kazimierza Wielkiego⁶⁶. Poważnego znaczenia nabrał dział drugi, księgi sądowe wiejskie, liczący 8 tomów, opublikowanych w latach 1957 - 1972⁶⁷. W dziale trzecim, poświęconym prawu miejskiemu, ukazały

VII - 1, 1955), 18 - 20 VI 1956 (ibidem, IX - 1, 1957), 20 - 30 XI 1957 (ibidem, X - 1, 1958). Sporo miejsca w tych dyskusjach zajęły zasady edytorskie, w związku z pojawieniem się *Instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX w.*, Wrocław 1953.

⁶² *Iura Masoviae Terrestria. Pomniki dawnego prawa mazowieckiego ziemskiego*, opr. i podał do druku J. Sawicki, Warszawa t. I — 1972, t. II — 1973, t. III — 1974.

⁶³ A. Vetulani i S. Roman, *Średniowieczny ruski przekład statutów ziemskich Kazimierza Wielkiego i Władysława Jagiełły* (Prace Wrocł. Tow. Nauk., seria A, nr 39), Wrocław 1950.

⁶⁴ Pod red. K. Koranyiego, w ramach Wydawnictwa Prawniczego, ukazały się w latach 1953 - 1955: *Porządek sądów i spraw miejskich prawa maydeburskiego w Koronie Polskiej*, *Artykuły prawa maydeburskiego*, *Tytuły prawa maydeburskiego*, *Obrona sierot i wdów*.

⁶⁵ Por. „Zasadnicze założenia wydawnicze Komisji Redakcyjnej Wydawnictw Źródłowych”, opr. przez A. Vetulaniego i przyjęte w dyskusji na konferencji dnia 18 - 20 VI 1956 r. (CPH, t. IX - 1, 1957, s. 427).

⁶⁶ Są to — I: *Ruski przekład statutów ziemskich z rękopisu moskiewskiego*, opr. i wyd. S. Roman i A. Vetulani, Kraków 1959; II: *Polskie statuty ziemskie w redakcji najstarszych druków (Syntagmata)*, Opr. L. Łysiak i S. Roman, Wrocław—Kraków 1958.

⁶⁷ I: *Księga sądowa Uszwi dla wsi Zawady (1619-1788)*, opr. i wyd. A. Vetulani, Wrocław 1957; II: *Księgi sądowe wiejskie klucza łąckiego*, I: 1526 - 1739, opr. i wyd. A. Vetulani, Wrocław—Warszawa—Kraków 1962; III: *Księgi sądowe wiejskie klucza łąckiego*, II: 1744 - 1811, opr. i wyd. A. Vetulani, Wrocław—Warszawa—Kraków 1963; IV: *Księga sądowa kresu klimkowskiego (1600 - 1762)*, opr. i wyd. L. Łysiak, Wrocław—Warszawa—Kraków 1965; V: *Księgi sądowe wiejskie klucza jazowskiego 1663 - 1808*, opr. i wyd. S. Grodziski, Wrocław—War-

się 3 tomy, w tym jeden w trzech częściach⁶⁸, zaś w czwartym dziale pojawiło się czterotomowe wydawnictwo dotyczące Księstwa Warszawskiego⁶⁹. Owe 17 pozycji, czyli w przybliżeniu tyle, co samotnie opracował Franciszek Piekosiński, to cały plon *Pomników*.

Jednakże od siedmiu lat w żadnym z działów nie przybyło nic nowego. Komisja Redakcyjna Wydawnictw Źródłowych zaprzestała swej pracy, nie odnawia się jej skład. Nie dokonano podsumowania planu (bynajmniej nie wykonanego do końca!) ani jego modyfikacji, propozycje w tej mierze nie odniosły żadnego skutku. Można więc stwierdzić, iż — po raz pierwszy od czasów Antoniego Zygmunta Helcla — nie mamy żadnego planu w zakresie wydawnictw historycznoprawnych.

Na pierwszy rzut oka wygląda na to, że edytorska działalność historycznoprawna zamarła, zaś tereny jej przejęli historycy. Odziedziczyli oni w całości dziedzinę, ongiś — jak świadczy przykład Piekosińskiego — uprawianą przez prawników: wydawnictwa dokumentów⁷⁰. Ewakuowano na ich rzecz całą dyscyplinę prawa i stosunków międzynarodowych⁷¹. Jeśli można się spierać czy supliki chłopskie, choćby nawet powodowały wszczynanie konkretnych kroków prawnych, są w większym czy mniejszym stopniu źródłem poznania prawa⁷², to nie ma już wątpliwości, że edycje ksiąg sądowych powinny się odbywać w ramach serii *Pomników prawa polskiego*, w opracowaniu wydawców o przygotowaniu

szawa—Kraków 1967; VI: *Księga sądowa wsi Iwkowej 1581-1809*, opr. i wyd. S. Płaza, Wrocław—Warszawa—Kraków 1970; VII: *Akta w sprawach chłopskich hrabstwa tarnowskiego z połowy XVIII wieku*, opr. i wyd. S. Grodziski, Wrocław—Warszawa—Kraków 1970; VIII: *Księga sądowa wsi Wary 1449-1623*, opr. i wyd. L. Łysiak, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1972.

⁶⁸ I: *Ortyłe sądów wyższych miast wielkopolskich z XV i XVI wieku*, opr. i wyd. W. Maisel, Wrocław 1959; II: *Poznańska księga prawa magdeburskiego i miśnieńskiego*, opr. i wyd. W. Maisel, Wrocław—Warszawa—Kraków 1964; III: *Wilkierze poznańskie*, cz. 1: *Administracja i sądownictwo*, opr. i wyd. W. Maisel, Wrocław—Warszawa—Kraków 1964; cz. 2: *Handel, rzemiosło i rolnictwo*, opr. i wyd. W. Maisel, Wrocław 1968; cz. 3: *Organizacja cechowa*, zebr. i opr. W. Maisel, Wrocław 1969.

⁶⁹ *Ustawodawstwo Księstwa Warszawskiego*, wyd. M. Bartel, W. Kosim, W. Rostocki, Warszawa t. I — 1964, t. II — 1964, t. III — 1967, t. IV — 1969.

⁷⁰ Niewątpliwym kontynuatorem dzieła F. Piekosińskiego stał się S. Kuraś, wydawca *Zbioru dokumentów katedry i diecezji krakowskiej oraz (współ z I. Sułkowską) ośmiotomowego Zbioru dokumentów małopolskich (1962-1975)*.

⁷¹ Nie zdołano podjąć edycji zbioru traktatów, dotyczących Polski („nowego Dogiela”). Specjalnej pracowni w ramach PAN podlega wydawnictwo *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*. Staraniem Instytutu Historycznego Polskiego w Rzymie publikowana jest piękna seria *Elementa ad fontium editiones*.

⁷² Por. *Supliki chłopskie XVIII wieku*. Z archiwum prymasa Michała Poniatowskiego wydali J. Leskiewicz i J. Michalski, wstępem opatrzył S. Arnold, Warszawa 1954.

prawniczym⁷³. Bez wątpienia też terenu badawczego historii ustroju i prawa dotyczą wydawnictwa poświęcone dziejom parlamentaryzmu⁷⁴, natomiast na pograniczu historii prawa i historii społeczno-gospodarczej znajduje się znaczna liczba edycji rozmaitych akt urzędowych⁷⁵. Należy też nadmienić, iż podjęto w nowej szacie takie edycje, jak *Monumenta*

⁷³ Tymczasem ukazują się one, lecz poza serią ku temu przeznaczoną. Por.: *Księga ławnicza wsi Kargowej w powiecie kościańskim 1617 - 1837*, wyd. A. A. Walawenderowie, Warszawa 1960 (w serii IHKM PAN, Studia i materiały z historii kultury materialnej, t. 6); A. Borkiewicz - Ceklińska, *Kamieńczykowska księga sądów bartnych 1501 - 1517 (fragmenty)*, „Kwart. Hist. Kult. Mat.”, r. 22, 1974 nr 2; *Księga sądowa państwa żywieckiego 1681 - 1773*, opr. i wyd. M. Karaś i L. Lysiak, Zeszyty Naukowe UJ, nr 490, Prace językoznawcze z. 57, Kraków 1978. Do serii ksiąg sądowych należało też zaliczyć piękną edycję: *Księgi referendarii koronnej z drugiej połowy XVIII wieku*, t. I - II, opr. A. Keckowa i W. Pałucki, Warszawa 1955, 1957.

⁷⁴ Nie została podjęta do tej chwili reedycja *Volumina Legum*, do rzadkości też należą wydawnictwa poszczególnych konstytucji sejmowych (por. np. J. Sawicki, *Z ksiąg Metryki Koronnej. Tekst pierwszych konstytucji sejmowych w języku polskim z r. 1543 w sprawie sądownictwa świeckiego i duchownego*, „Teki Archiwalne” 2, 1954). Z rzadka też kontynuowane bywają prace F. Kluczyckiego czy W. Konopczyńskiego nad edycją diariuszy sejmowych (por. *Diariusz sejmu walnego warszawskiego 1701 - 1702*, wyd. P. Smolarek, Warszawa 1962). Natomiast sporo osiągnięto w dziedzinie laudów sejmikowych krakowskich (A. Przybosia kontynuacja wydawnicza S. Kutrzeby), poznańskich i kaliskich (edycje W. Dworzaczka) oraz pruskich (edycje K. Górskiego, por. zwłaszcza *Akta Stanów Prus Królewskich*, wydawane przez K. Górskiego i M. Biskupa od 1955 r.).

Piękne wydawnictwo *Materiały do dziejów Sejmu Czteroletniego*, opracowywane przez J. Wolińskiego, J. Michalskiego i E. Rostworowskiego od 1955 r., zamierzone początkowo na 2 tomy, osiągnęło już tomów 4, ale od kilkunastu lat utknęło, nie dokończone.

⁷⁵ Na pierwszym miejscu należy tu wymienić imponującą serię lustracji dóbr królewskich z XVI - XVIII w., wydawaną przez Instytut Historii PAN, przekraczającą już 30 tomów. Podobny charakter posiadają wydawnictwa inwentarzy (m. in. *Inwentarze dóbr ziemskich województwa krakowskiego 1576 - 1700*, opr. A. Kamiński, A. Kiełbicka, S. Pańków, Warszawa 1956; kilka tomów *Inwentarzy dóbr biskupstwa chełmińskiego* w opr. R. Mienickiego, Toruń 1955, 1956, 1959; *Inwentarze dóbr stołowych biskupstwa wrocławskiego* w wyd. L. Żytkowicza, Toruń 1950, 1953, 1957; *Inwentarze dóbr szlacheckich powiatu kaliskiego*, wyd. W. Rusiński, Wrocław 1955, 1959), też stanowiące już osobną serię wydawniczą w ramach *Materiałów do dziejów wsi polskiej*, wydawanych przez IH PAN. Dalej takie wydawnictwa jak *Źródła do dziejów ekonomii malborskiej* (wyd. W. Hejnosz, Toruń 1959, 1960); publikowane od czasów B. Ulanowskiego wizytacje dóbr duchownych, rozmaite akta skarbowe (rejestry poborowe, rejestry poglównego, rachunki królewskie, taksy wojewódzkie), instrukcje, urbarze (np. wydawnictwo *Urbarze śląskie*, Wrocław t. I — 1956, t. II — 1961) i tym podobne.

Odrębny nieco charakter mają takie wydawnictwa jak wybór źródeł sporządzony przez J. Deresiewicza, *Transakcje chłopami w Rzeczypospolitej szlacheckiej (w. XVI - XVIII)*, Warszawa 1959 czy S. Kurasia, *Ordynacje i ustawy wiejskie z archiwów Metropolitalnego i Kapitulnego w Krakowie, 1451 - 1689*, Kraków 1960.

Poloniae Historica, Acta Tomicianana, Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski, Kodeks dyplomatyczny śląski ⁷⁶.

Oczywiście, stwierdzenie tego stanu rzeczy nie prowadzi bynajmniej do krytyki całej tej zasłużonej działalności. Mając na uwadze szersze cele, wydawcy o przygotowaniu historycznym nie zawsze są w stanie uwzględnić specyficzne potrzeby prawoznawstwa.

Wniosek, iż historycy państwa i prawa, nie mając własnego planu edycji źródeł, nie prowadzą żadnej w tej mierze działalności, jest jednak błędny. Wprawdzie *Pomniki prawa polskiego* zamarły, ale dość wskazać na szereg „dispersów”, publikowanych — jak świadczą *Materiały do polskiej bibliografii historyczno-prawnej* Jakuba Sawickiego — gdzie się da i jak się da ⁷⁷.

Wydawano więc w rozmaity sposób sporą liczbę ksiąg sądowych bądź wyborów zapisek sądów szlacheckich i miejskich, realizując zasadę, ustaloną w drugiej połowie XIX w., by drukować przede wszystkim zapiski najstarsze ⁷⁸. Interesujące wydawnictwa publikowane są sumptem rozmaitych lokalnych towarzystw naukowych bądź jako „materiały” po czaso-

⁷⁶ Wszczęta po ostatniej wojnie seria II *Monumenta Poloniae Historica* osiągnęła już 7 tomów. Kontynuację *Acta Tomicianana* podjął w 1952 r. W. Pocięcha, wydając nakładem Biblioteki Kórnickiej t. XIV, za którym poszły następne. „Nową serię” *Kodeksu dyplomatycznego Wielkopolski* rozpoczął w 1975 r. Z. Perzanowski, wydaniem dokumentów opactwa w Lubiniu. Edycję *Codex diplomaticus nec non epistolaris Silesiae* rozpoczął w 1951 r. K. Maleczyński. W ostatnim czasie rozpoczęło się też wydanie *Regesta śląskie* (red. W. Korta, t. I: Wrocław 1975).

⁷⁷ Jeden ich dział, mianowicie wydawnictwa dotyczące dziejów wsi, zestawili S. Płaza w osobnej książce: *Źródła drukowane do dziejów wsi w dawnej Polsce. Studium bibliograficzno-źródłoznawcze*, „Zeszyty Naukowe UJ”, CCCLXXIV, 1974.

⁷⁸ Zwłaszcza: K. Kaczmarczyk, *Akta radzieckie poznańskie*, 3, 1502 - 1506, Poznań 1948; L. Białkowski, *Akt lubelskich średniowieczne fragmenty*, „Archeion”, XVIII, 1948; W. Kuraszkiewicz — A. Wolff, *Zapiski i rotę polskie XV - XVI wieku z ksiąg sądowych ziemi warszawskiej*, Kraków 1950; *Teksty staropolskie. Teksty polskie z XIV-wiecznych ksiąg sądowych ziemskich krakowskich*, opr. M. Karaś, Z. Perzanowski, „Język polski”, 1957, z. 2; *Akta radzieckie rzeszowskie 1591 - 1634*, wyd. A. Przyboś, Wrocław 1957; obszerny zbiór rot sądowych w języku polskim opracowali H. Kowalewicz, W. Kuraszkiewicz, *Wielkopolskie rotę sądowe XIV i XV wieku*, t. I - IV, 1959 - 1974; B. Wyrozumska, *Fragmenty najstarszej księgi miejskiej Olkusza* („Młp. Stud. Hist.” 1959, z. 1); H. Kowalewicz, *Nie wydane zapiski sądowe z pierwszej poznańskiej księgi ziemskiej* („Stud. i Mat. do Dziejów Wielkopolski i Pomorza”, 1960, z. 2); *Księga ławnicza miasta Nowej Warszawy*, t. I, wyd. A. Wolff, Wrocław 1960; *Księga ziemna poznańska 1400 - 1407*, wyd. K. Kaczmarczyk i K. Rzyński, Poznań 1960; H. Lesiński, W. Fenrych, *Najstarszy fragment księgi miejskiej Wolina 1367 - 1379* („Materiały zachodniopomorskie”, t. 7, 1961); L. Białkowski, *Najstarsze zapiski ziemskie lubelskie z r. 1409* („Teki Archiwalne” 7, 1961); *Księga radziecka miasta Starej Warszawy*, t. I, 1447 - 1527, wyd. A. Wolff, Wrocław 1963; *Acta consularia civitatis Bydgostiensis 1671 - 1675*, cz. I - II, wyd. Z. Guldón i R. Kabaciński, Bydgoszcz 1967, 1969; *Księga ławnicza Nowego Miasta Torunia 1387 - 1450*, Poznań 1973.

pismach, przez co dostęp do nich jest utrudniony⁷⁹. Tradycyjnie natomiast słabo przedstawia się działalność edytorska poświęcona źródłom z XIX i XX w.⁸⁰

Gdyby trzeba było wskazać, które z wydawnictw ostatniego okresu (poza seriami *Pomników prawa polskiego*) wybiły się na czoło osiągnięć edytorskich historii państwa i prawa, byłibyśmy w kłopotcie. Może należałoby tu wymienić *Concilia Poloniae* Jakuba Sawickiego; może z pojedynczych pozycji *Najstarszy zwód prawa polskiego*, przełożony i opracowany przez Józefa Matuszewskiego. Może padłyby jeszcze inne propozycje, ale na pewno nie dotyczyłyby one wydawnictw ostatnich lat; to również świadczyłoby o panującym obecnie regresie.

VI

Twierdzenie, wypowiedziane na wstępie, iż mamy doskonałą, wysoko kwalifikowaną kadrę wydawców, z biegiem czasu przestanie odpowiadać prawdzie. Uległ bowiem zmianie stosunek do wydawnictw źródłowych i wpłynie to niebawem na postawę najmłodszego pokolenia pracowników naukowych.

W czasach Bobrzyńskiego, Piekosińskiego czy Balzera nie same prace monograficzne, ale wydawnictwa źródłowe uważane były za główny tytuł do chwały naukowej. Wiedzano, że w dorobku badawczym one są najtrwalsze, nadłużej służą nauce.

Dziś, choć nadal jesteśmy tego samego zdania, dopuściliśmy do odwrócenia skali wartości. W dorobku pracownika naukowego, który musi zdobywać kolejne stopnie: doktorat, habilitację, profesurę — wydawnictwa się nie liczą. Wymaga się — i nie są to wymagania nauki, lecz coraz to bardziej suwerennego jej aparatu organizacyjnego — prac monograficznych, choćby takich, które już po paru latach od swej publikacji utracą czytelników. Nie bez ujemnego znaczenia pozostaje skom-

⁷⁹ Materiały do dziejów miasta Żywca wydał F. Lenczowski w 1957 r. nakładem MRN w Żywcu. *Teksty źródłowe do historii Świdnicy* T. Biedy, K. Fiedora, S. Kotełki wydało Wrocławskie Towarzystwo Miłośników Historii w „Sobótce”, seria B, z. 5, 1958; *Lublin w dokumencie 1317-1967* F. Cieślaka, H. Gawareckiego, M. Stankowej publikowało Wydawnictwo Lubelskie w 1976 r.; *Zbiór dokumentów i listów miasta Płocka*, wyd. S. M. Szacherska, Warszawa 1975. Por. też cenne edycje W. Maisla: *Statuty miasta Kalisza z XVI-XVIII w.* („Rocznik Kaliski”, 5, 1972); *Statuty cechów kaliskich*, cz. I, *Cechy jednobranżowe* (ibidem, 8, 1975); *Statuty miasta Konina z XVI-XVIII w.* („Rocznik Wielkopolski Wschodniej”, 4, 1976).

⁸⁰ Przeważają tu wybory tekstów źródłowych, poświęcone poszczególnym dzielnicom czy konkretnym zdarzeniom, jak rok 1830-1831, 1846, 1848, 1863. Większym zainteresowaniem badawczym cieszył się problem uwłaszczenia chłopów, dzięki wydawnictwom S. Inglota, R. Rozdolskiego, K. i S. Śreniowskich i innych.

plikowany system finansowania prac przygotowawczych oraz bardzo niskie honoraria. Nie dziw więc, że coraz mniej ludzi podejmuje prace wydawnicze.

Jak wynika z niniejszych rozważań, ongiś wydawnictwa źródłowe, służące całej nauce o przeszłości państwa i narodu polskiego, wychodziły z warsztatów historyków prawa; dzieje tej dyscypliny od Antoniego Zygmunta Helcla do Stanisława Kutrzeby, a nawet Jakuba Sawickiego i Adama Vetulaniego, są tego dowodem. Kiedy do tych wydawnictw sięgali badacze historii gospodarczej, społecznej, politycznej, to nawet gdy obwiniali prawników o formalizm, przecież wyrażali tym samym hołd całej dyscyplinie historycznoprawnej.

Dziś jest odwrotnie. Historycy prawa oddali mediewistom wydawnictwa dyplomatariuszy, historykom politycznym — akta do dziejów parlamentaryzmu polskiego, historykom społecznym i gospodarczym — różne serie akt urzędowych. Wycofują się nawet z edycji ksiąg sądowych, którymi w chwili obecnej bardziej interesują się językoznawcy czy etnografowie. Nie ujmując żadnych zasług przedstawicielom tamtych dyscyplin, których trud jest i będzie oceniony wysoko, podkreślić należy, iż wiąże się to z ewakuacją tych pól badawczych przez historię prawa. W naszych pracach monograficznych coraz to częściej stajemy się konsumentami materiałów przez innych przygotowanych. Nie pozostanie to bez ujemnego wpływu na losy naszej dyscypliny, która zepchnięta zostanie do skromniejszego miejsca niż to, jakie zajmowała i zajmować powinna.

Proces ten da się moim zdaniem zahamować, i to środkami dość prostymi. W każdym razie należy:

a) uruchomić ponownie Komisję Redakcyjną Wydawnictw Źródłowych, która nie została ani rozwiązana, ani ze swej działalności rozliczona;

b) uaktualnić istniejący przecież plan edycji *Pomników prawa polskiego*, podsumować dotychczasowe tej serii osiągnięcia, zastanowić się nad ewentualnym uruchomieniem nowych jej działów;

c) raz jeszcze zastanowić się, które z porzeczonych i porzuconych inicjatyw edytorskich mogą być kontynuowane; nie ulega wątpliwości, że trzeba dokończyć wydawanie Statutów Kazimierza Wielkiego (co zresztą będzie niebawem dokonane, choć niestety poza serią *Pomników* i jej działem przeznaczonym przecież dla prawa ziemskiego) i powrócić do kwestii *Corpus iuris polonici*, reedycji *Volumina Legum*, oraz zbioru traktatów międzynarodowych, dotyczących Polski, czyli „nowego Dogiela”;

d) zastanowić się nad takim organizacyjnym zabezpieczeniem tej działalności, aby decyzje aparatu biurokratycznego, powołanego przecież dla służby nauce, a nie dla rządzenia nauką, nie miały tak groźnych konsekwencji, jak to bywa w chwili dzisiejszej; seria wydawnicza nie musi być uzależniona od mecenatu jednej instytucji;

e) wprowadzić zasadę, iż wydawnictwo źródłowe może być podstawą zarówno doktoratu, jak i habilitacji; nie ma bowiem lepszych lub gorszych dziedzin pracy naukowej, są tylko lepsze lub gorsze prace.

Jeżeli przynajmniej takimi środkami, które leżą w naszych możliwościach, nie spróbujemy zahamować grożącego nam regresu, wówczas naszemu pokoleniu przypisana będzie za to wina.

STANISŁAW GRODZISKI (Kraków)

L'ACTIVITÉ DES PUBLICATIONS DANS LE DOMAINE DES SOURCES DE L'HISTOIRE DE L'ÉTAT ET DU DROIT POLONAIS. LES RÉUSSITES ET LES INSUCCÈS

Résumé

L'état actuel dans le domaine de l'édition des sources de l'histoire de l'Etat et du droit n'est pas satisfaisant. Il ne manque pas d'éditeurs bien préparés pour accomplir ce travail — ce n'est que le nombre de réalisations, dignes d'attention, qui a diminué. Il ne s'agit pas uniquement d'une époque ou d'un seul problème. On peut observer le marasme aussi bien dans le domaine d'efficacité du travail que dans les méthodes éditoriales.

Pour constater quand commencèrent les premiers signes de la régression il faut remonter dans le passé. Pendant les cent ans de travail sur des publications des sources il y avaient des périodes fécondes en réalisations et les temps de stagnation.

Après la période d'introduction, dans les années 70 du XIX^e s., lorsque la discipline scientifique de l'histoire était en train de se former, vint une ère de travail organique, qui se prolongea jusqu'à la première guerre mondiale. Le but de l'activité qu'on considérait alors comme devoir patriotique était de sauver la mémoire du passé de la nation sous la domination des pays frontaliers, qui était menacé non seulement par l'écoulement du temps.

Lorsqu'on forma les cadres de l'organisation de l'Académie des Sciences (1873), on créa également un ambitieux plan éditorial. Il comprenait la totalité du matériel historiographique et documentaire à partir de 1506 et des actes officiels, choisis, de l'époque postérieure, jusqu'en 1795. Ce plan fut réalisé, et même développé, avec la participation considérable des historiens du droit — ses éditions étaient utiles à la science historique entière. Dans les cadres du plan mentionné prit naissance un plan spécialiste des éditions juridiques à l'intérieur de *Starodawne prawa polskiego pomniki* (Anciens Monuments du Droit Polonais) et *Archiwum Komisji Prawniczej* (L'Archive de la Commission Juridique).

Ce n'est que dans les années qui précédaient directement la première guerre mondiale, que nous observons un certain affaiblissement du train de travail éditorial.

Malgré qu'après la reconstitution de l'Etat polonais, dans le période entre deux guerres, où il n'y avait plus de restrictions politiques gênant le développement indépendant de la science, on ne remarqua pas tout d'abord de progrès. Le cadre des chercheurs, très limité, avait des problèmes beaucoup plus importants à re-

soudre que les travaux éditoriaux; il fallait en premier lieu reconstruire les anciennes et fonder les nouvelles écoles supérieures. Donc, on n'a pas créé un nouveau plan général de l'activité éditoriale; cependant l'activité croissante des centres provinciaux causa la parution de plusieurs *dispersa*. En majorité de domaines on réalisait l'ancien plan, créé au XIX^e s. On remarqua aussi l'approfondissement de la spécialisation scientifique, en suite de quoi les historiens de l'Etat et du droit cédèrent quelques domaines de recherches aux historiens sociaux et économiques.

C'est seulement après la deuxième guerre mondiale qu'on élaborait un nouveau plan éditorial, limité au domaine de l'histoire de l'Etat et du droit; il fut rédigé dans les cadres de travaux préparatoires pour le 1^{er} Congrès de la science polonaise (1951). On réalisait ensuite, pendant plusieurs années, la série de *Pomniki prawa polskiego* (Monuments du Droit Polonais), éditant dans leurs cadres plusieurs volumes des sources, dont la majorité était inconnue.

L'activité éditoriale du domaine de l'histoire du droit de nouveau diminua sensiblement au cours de dernières années. Privée de son caractère organisé, au moment où on a abandonné la continuation de *Pomniki prawa polskiego*, elle devint spontanée et sans aucun plan. On a remis aux chercheurs, s'occupant de l'histoire générale, l'activité éditoriale concernant les documents moyenâgeux, les matériaux sur l'histoire du parlementarisme polonais ainsi que certains actes officiels, très importants pour les chercheurs sur la structure de l'Etat.

La crise fut causée en grande partie par des raisons d'organisation (entre autres par la suspension de l'activité de la Commission de Rédaction de la publication des sources) et par des raisons personnelles (les éditions devinrent moins appréciées dans l'acquis scientifique depuis qu'elles ne purent plus servir en tant que base de la thèse du doctorat). On s'inquiète alors que dans le cas où la crise n'est pas arrêtée à temps, elle pourra avoir des conséquences défavorables pour toute la discipline historico-juridique.

